

14.

Ścieżka dharmy zawsze prowadzi do zwycięstwa

Gdy umysł, który można porównać do korzeni, ulega zniszczeniu, pada wielkie drzewo przyrody. Potem ludzkie pragnienia rozrastają się przybierając postać wielkich rogów. Oto naga prawda, którą wam wyjawiam.

Prema swarupy (ucieleśnienia miłości), studenci, chłopcy i dziewczęta!

Dzisiaj przedstawimy Wedy, które są ucieleśnieniem mantr i brahman, za pomocą jednej z ich wielu nazw, *priśni*. Święte słowo *priśni* ma swoje wewnętrzne znaczenie i za jego pośrednictwem przynosiło pomyślność całemu światu. *Priśni* wskazuje na czystość, czystość antahkarany (wewnętrznych narządów). Właściwym znaczeniem tego słowa jest czysty, klarowny i niezachwiany. W oparciu o to znaczenie wielu riszich (mędrców) uzyskiwało z mantr różne rodzaje mocy. Mantry są święte i bezbłędne, dlatego nazywa się je *priśni*. Recytujących te mantry wielkich riszich także nazywano *priśni*.

Te święte mantry zawierają weda rasę (słodką esencję Wed). Wedy, które są zlepkiem takich mantr, nazywa się też *priśni*. Podstawą wspomnianej weda rasy jest aspekt brahmana i także jego nazywa się *priśni*. Często, gdy staramy się zrozumieć prawdziwe wewnętrzne znaczenie tego słowa *priśni*, uświadamiamy sobie, że reprezentuje ono wszystko, co jest bez skazy, czyste i wyraziste. Ponieważ te przymiotniki opisują również czystego i wyrazistego parabrahmana, słowo to odnosi się też do Boga w potocznym rozumieniu.

Istnieje inny synonim słowa *priśni* – *adżaha* (nie-nieożywiony). Ponieważ dawni riszi osiągnęli stan nieśmiertelności dzięki wypowiedaniu takich świętych i bez skazy mantr, też byli nazywani *adżahami*. Normalnie każda osoba, która tworzy karmę, pragnie owoców swojej pracy. Z drugiej strony, mądrzy ludzie, korzystając ze swojej mądrości, nie łakną owoców karmy, lecz czynią ją dla dobra i pomyślności całej ludzkości. Dlatego nazywa się ich *adżahami*.

Mądrość można zdobyć dzięki karmie, ale powinniśmy pamiętać, że mądrzy ludzie podejmują działania dla dobra prostych ludzi i każdą karmę, jakiej się podejmują, wykonują, aby dać im przykład lub wzór do naśladowania. Święci riszi słyszeli święte słowa Wed dzięki swojemu tapasowi (wyrzeczeniom) i także dzięki niemu słyszeli święte mantry. Dlatego czasami nazywano ich *tapodża* (zrodzonymi z tapasu). Ponieważ święte słowa Wed można

było usłyszeć tylko dzięki intensywności tapasu, słowa te nazywano także Brihaspati, Wakpati i Waczaspati (pan modlitwy, mowy i głosu). Tymi imionami określano święte słowa, które można było usłyszeć dzięki mocom posiadanym przez riszich.

Źródłem tych nieskazitelnie czystych mantr jest sam brahman. Dlatego brahmana nazywa się też priśni garbhą (tonem priśni lub czystym tonem). Brahman nie może mieć żadnych wad. W istocie, nie ma on atrybutów.

Posiadamy autorytet słowa rasawiszaha (pokonujący słodyczą), które określa Pana. Z rasy (esencji słodyczy) nie możemy otrzymać nic innego poza rasą, która pochodzi z pełnego rasy brahmana. To, co powstało z takiego brahmana, czyli cały wszechświat, musimy postrzegać jako samego brahmana. Zauważmy, że nie ma żadnego porównania tego, co powstało z brahmana, czyli całego nieskazitelnego stworzenia, z tym, co powstaje z nas, a co często jest pełne wad.

Abyśmy byli w stanie zrozumieć ten aspekt brahmana, sami musimy osiągnąć poziom, który odpowiada temu aspektowi. Wspomnieliśmy, że riszi dochodzili do aspektu priśni dzięki tapasowi. Musimy zadać sobie pytanie, czy oni dzięki głębi swojego tapasu stworzyli coś, co nie istniało, czy odstonili dla siebie coś, co już istniało.

Nie jest możliwe, aby ktoś znalazł coś, co dotąd nie istniało. Oni mocą swojego tapasu poznawali to, co już istniało. Można ujawnić istnienie tylko czegoś, co już istnieje. Możemy starać się zrozumieć coś, co już istnieje, ale nikt nie może pojąć tego, co jeszcze nie istnieje. Riszi potrafili zrozumieć ten nieskazitelnie czysty aspekt brahmana dzięki tapasowi. Znaczy to, że odkrywali ten aspekt brahmana, który już istniał.

Oto mały przykład. Gdy dziecko idzie do szkoły podstawowej, uczy się najpierw liter A, B, C itd. Potem uczy się składać te litery w słowa. Trzydzieści dwie litery abecadła grupuje się w ten sposób w różne słowa. Gdy chcemy złożyć słowo Bóg, musimy zgrupować trzy z tych trzydziestu dwóch liter. Istnieje tu bardzo subtelny aspekt, który musimy w pełni zrozumieć. Stworzywszy słowo Bóg, powinniśmy zadać sobie pytanie, czy użyliśmy liter, które już istnieją w naszym języku, czy też użyliśmy nowego alfabetu. Gdy się temu uważniej przyjrzymy, zauważymy, że nasz wysiłek polegał tylko na wybraniu pewnych liter i zestawieniu ich w słowo takie jak Bóg. Biorąc słowa priśni, apisztuhu, tiszthum, widzimy, że pochodzą one z mantr, a grupując je, tworzymy inną mantrę.

Analogicznie, z tego, co już istnieje w nas w postaci boskiej mocy, czyli z aspektu brahmana, wybieramy pewne rzeczy i formujemy inne sadhany, takie jak dhjana, joga czy mantra. Możemy to zrobić tylko składając to, co już w nas istnieje. Wielbimy już istniejący boski aspekt w jakiejś postaci czy formie. Forma ta zależy od czasu, okoliczności i kraju, w którym mieszkamy. Po pewnym czasie dana osoba może zmienić ten aspekt zgodnie ze zmianami w otoczeniu, kulturze lub kraju.

Jednego dnia na konkretnym obszarze ziemi możecie zobaczyć brak zieleni. Innego dnia możecie stwierdzić, że po deszczach w tym samym miejscu jest roślinność. Jałowa ziemia staje się pełna zieleni dzięki deszczowi i dzięki nasionom, które tam już były. To, co było obecne jako ukryte nasiona, teraz wyrosło i stało się zielonym pastwiskiem.

W was obecne jest pragnienie jako nasiono i z tego nasiona pragnienia kiełkuje mała roślina, którą jest umysł, a z tej małej rośliny-umysłu wyrasta wielkie drzewo. Z tego wielkiego drzewa staramy się otrzymać owoce i kwiaty. Analogicznie, z nasion karmy musicie wyhodować roślinę upasany (wielbienia), dzięki upasaniu musicie wyhodować drzewo mądrości, a z tego drzewa mądrości możecie otrzymać owoce i kwiaty w postaci anandy, czyli błogości.

Zatem to, co odkrywacie jako aspekt brahmana, nie jest czymś, czego dotąd w was nie było. W rzeczywistości, jest to coś stale obecne, ale utajone i niewidoczne. Tapas po prostu odkrywa to, co istnieje.

W tym kontekście można przywołać inną nazwę dla priśni, mianowicie dewajuwam (razem z dewą). Ta alternatywna nazwa pojawiła się dlatego, że ludzie stale skupiali umysł na dewie (Bogu). W tym samym celu słowa tego używali też mahariszi. Jego znaczeniem jest przyjęcie za cel Boga, skupienie na Nim uwagi i osiągnięcie etapu, na którym doświadczą się tożsamości własnej jaźni z Bogiem. Ten stan nazywa się dewajuwam. Tak więc, jeśli mając w sobie aspekt Boga, aspekt brahmana i aspekt nieskazitelnych mantr spędzamy czas jak zwykle ludzkie istoty, a wielokrotnie także poniżej ich poziomu, tj. jak zwierzęta, zaprawdę marnujemy życie.

Wedajati dharmadi ititha Wedaha znaczy: to, co wyjaśnia dharmę, jest Wedą. Powszechnie mówi się też *Wedajati iti Wedaha*, czyli to, co wyjaśnia znaczenie, jest Wedą. Jednak z tego nie wynika, co wyjaśniają Wedy. Wedy mówią wszystko to, czego nie da się poznać przez pratjaksza pramanę, czyli w oparciu o autorytet (pramanę) bezpośredniego dowodu (pratjakszy), albo na podstawie wnioskowania. Mówią więc o aspekcie parabrahmana.

Ponieważ Wedy mówią o czymś, czego nie da się zrozumieć za pomocą bezpośredniego lub pośredniego dowodu, te dwa aspekty nazywa się dharmą i mokszą. Spośród czterech aspektów – dharmy, arthy, kamy i mokszy (prawości, bogactwa, pragnienia i wyzwolenia) – artha i kama dotyczą świata, a więc są relacjami doczesnymi. Na co dzień właśnie do nich przywiązujemy wagę, a zaniedbujemy dharmę i mokszę, które są boskimi aspektami. W codziennym życiu jako bezpośredni dowód widzimy sprawy odnoszące się do arthy i kamy. Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy dają nam one jakieś szczęście. Stwierdzimy, że przynoszą nam tylko smutki, niepokoje i pewien rodzaj złości. W środowisku, w którym człowiek żyje, ma dostęp do wszelkich niezbędnych zdolności – fizycznych i mentalnych – ale z żadnych nie korzysta w celu urzeczywistnienia prawdy. Nawet gdy ktoś skorzysta z tylko małej części posiadanych zdolności, może dostąpić nieskończonego

szczęścia. Nie rozumiejąc świętości naszego celu i nie zdając sobie sprawy z własnych możliwości, zapożyczamy możliwości, których nie posiadamy i stwarzamy pozory na pokaz. Oddajemy się rzeczom, które nie mają wsparcia w naturalnych możliwościach i często wpędzają nas w kłopotliwe sytuacje. Zgodnie z naszą kulturą dam wam przykład, który jest powszechnie znany wśród młodzieży.

W naszym kraju przyjęło się, że gdy ktoś idzie po darśan Pana w świątyni, zdejmuje koszulę, spodnie i inne składniki odzienia, takie jak buty, krawat itd., po czym wkłada proste szaty w postaci dhoti i górnej części. Wewnętrzne znaczenie takiego postępowania zawiera się w tym, że Boga nie przyciąga wasz wygląd, lecz że patrzy On na czystość waszego wnętrza. Jest to interpretowane w ten sposób, że odrzucacie zewnętrzne ozdoby, aby Bóg oglądał was w naturalnym stanie. Innymi słowy, przed pokazaniem się przed obliczem Boga musicie porzucić wszystko, co nabyliście w charakterze dodatków do swojego ciała. Niestety, dzisiaj przed uczestniczeniem w specjalnych uroczystościach wielu stara się jakoś zdobyć specjalny strój – nawet pożyczony, jeśli zajdzie potrzeba. Sami widzicie, jak poniżające jest ubieranie czegoś pożyczonego zamiast noszenia tego, co do was należy.

Płynie z tego generalny wniosek, że wszystko, co jest sztucznie stworzone, musi być pełne wad, podczas gdy to, co jest naturalne, jest dobre. Wszystko, co pożyczycie i sztucznie dodacie sobie, w kontekście boskości nie będzie miało z wami żadnego związku. Powinniśmy zrozumieć, że „Naśladowanie jest ludzkie, zaś tworzenie – boskie”. Naśladowanie tego, co widzicie wokół siebie, jest czysto ludzkie, a boskiego aspektu nie ma w tym w ogóle. Z drugiej strony, to, co pochodzi z waszej atmy, zawiera boskość. Sztuczne postawy wiążą człowieka we wszystkich sytuacjach, natomiast boski aspekt nigdy go nie zniewala. To, co zawierają Wedy, trzeba zaakceptować, zaadoptować i wcielać w życie. Oto właściwa dla młodzieży sadhana (praktyka duchowa). Dharma jest czymś, co sprawia, że całemu światu dobrze się powodzi, poza tym, że pobudza ona serce i ciało do prawego postępowania.

W Mahabharacie jest dobry na to przykład. Kaurawowie i Pandawowie czekali w szyku bojowym gotowi do walki na Kurukszetrze. Wszyscy dzierżyli broń i byli odziani odpowiednio do zbliżającej się wojny. Dęli w konchy i wznosili okrzyki bojowe. Wszystko więc było gotowe do bitwy. Gdy krew wrzała w wojownikach w tej napiętej sytuacji, Dharmaradża spojrział na armię Kaurawów i zauważył tam swego guru Dronaçarję i swego dziadka Bhiszmę. Natychmiast zdjął obuwie oraz uzbrojenie, by ze złożonymi rękami i na boso ruszyć ku Bhiszmie. Kaurawowie, widząc to, bardzo się uradowali, gdyż myśleli, że Dharmaradża idzie prosić o pokój. Na widok takiego zachowania najstarszego brata w tej krytycznej chwili pozostali Pandawowie bardzo się zaniepokoiili. Złościли się. Na to Kriszna, który był po stronie Pandawów, dał znak Ardżunie i pozostałym, aby poszli w ślady Dharmaradży, tak jak to dotąd czynili w innych sytuacjach. Dharmaradża nigdy nie postąpiłby bezsensownie. Cokolwiek robił, zawsze było to właściwe. Nigdy nie zrobił niczego sprzecznego z nakazami Wed ani sprzecznego ze ścieżką prawości, gdyż dobrze znał wszystkie aspekty dharmy i nosił imię odpowiadające swym cechom (dharmaradża znaczy

król dharmy). Posłuszni poleceniu Kriszny, Bhima, Ardżuna, Nakula i Sahadewa także odłożyli broń i poszli za Dharmaradżą. Dharmaradża poprosił dziadka o błogosławieństwo, mówiąc: „Nasz ojciec umarł, gdy byliśmy bardzo młodzi i od tego czasu traktowaliśmy cię jak ojca. Nie byłoby właściwe z naszej strony walczyć z kimś, kto był dla nas jak ojciec. Zatem teraz prosimy cię o wybaczenie, błogosławieństwo i pozwolenie na walkę”. Bhiszma natychmiast rozpoznał dharma w Dharmaradży i jego właściwe zachowanie. Ronił łzy radości. Uznając, że Dharmaradża okazywał najwyższy rodzaj dharmy, pobłogosławił go, mówiąc: „*Dharmo rakszati rakszitaha* – sama dharmy ochroni tego, kto chroni dharma. Ponieważ skrupulatnie przestrzegasz dharmy, ona sama będzie cię chronić”. Następnie Dharmaradża podszedł do Drony i nazywając go guru powiedział, że nie jest właściwe, aby walczyli z nim, gdyż on jest ich guru, ale zaistniała taka niezależna od nich sytuacja, że jednak byli zmuszeni podjąć walkę, dlatego prosi go o pozwolenie i błogosławieństwo. Dronę także poruszyły te słowa, gdyż w tym akcie Dharmaradży rozpoznał cechę nadzwyczajnego stosowania się do dharmy nawet w tej strasznej sytuacji. Drona zapewnił go, że właśnie ta cecha przyniesie Pandawom zwycięstwo w bitwie.

Pandawów przepęłniała dharmy, dlatego poszli do Bhiszmy i Drony prosić o pozwolenie na walkę i o błogosławieństwa, dzięki czemu zwyciężyli. Gdyby nie to, czy ktokolwiek mógłby pokonać Bhiszmę i Dronę w bitwie? Zwycięstwo Pandawom przyniosło wyłącznie trzymanie się ścieżki dharmy przez Dharmaradżę. W przeciwieństwie do tej postawy, dzisiaj widzimy, że pierwszymi ludźmi, z którymi dana osoba chce walczyć, są jej rodzice i guru. Ci, którzy występują przeciw życzeniom własnego ojca, matki, guru i Boga, to Kaurawowie, a nie Pandawowie.

Gandhari, niewidoma matka Kaurawów, próbowała przekonać ich do kroczenia ścieżką prawości. Dhritarashtra, ich niewidomy ojciec, też tego próbował, ale oni nie słuchali. Sam Bóg w postaci Kriszny udał się do Kaurawów z pokojową misją i próbował skierować ich na właściwą ścieżkę. Tego samego podejmował się także ich guru Drona, ale i jego nie słuchali.

Ludzi, którzy nie idą właściwą ścieżką i którzy nie okazują szacunku ani Bogu ani rodzicom, trzeba nazywać Kaurawami. Nie można ich nazwać Pandawami. Musimy, tak jak Pandawowie, uznawać pięć pran (życiodajnych tchnień), które reprezentują w nas boskość i dzięki temu rozpoznać aspekt brahmana. Jest to dla nas absolutnie niezbędne. Chcę was pobłogosławić, młodzi ludzie, którzy uczestniczycie w tej sesji i mam nadzieję, że porzucicie głupie idee, a przyjmiecie dobre i postaracie się zrozumieć to, co wyjaśniają purany, opowieści i Wedy, które są częścią kultury Indii.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p1.htm>